

Polacy w obliczu wojny na Ukrainie

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2022



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Od wybuchu wojny na Ukrainie pod koniec lutego regularnie stawiamy Polakom pytania dotyczące tego konfliktu – w czerwcowym badaniu zrobiliśmy to ponownie¹. W przeciągu miesiąca, jaki upłynął od poprzedniego pomiaru, rosyjska ofensywa skupiała się na wschodzie Ukrainy, gdzie toczą się wciąż ciężkie walki. Jednocześnie szybko ewoluowała sytuacja międzynarodowa – Szwecja i Finlandia złożyły wnioski o przystąpienie do NATO, Unia Europejska ogłosiła szósty pakiet sankcji, które m.in. znacząco ograniczą import rosyjskiej ropy do krajów wspólnoty, a polski prezydent jako pierwsza głowa obcego państwa od wybuchu wojny wygłosił przemówienie w parlamencie w Kijowie. W tym czasie do Polski napływali wciąż uchodźcy z terenów objętych konfliktem – kiedy kończyliśmy nasze badanie, Straż Graniczna informowała o niemal 4 milionach odpraw z Ukrainy do Polski od początku wojny². W tych szybko zmieniających się warunkach postanowiliśmy zapytać ankietowanych o ich poczucie zagrożenia tym konfliktem, o kwestie związane z pomocą ukraińskim uchodźcom, a także o potencjalne scenariusze rozwoju sytuacji.

POSTRZEGANE ZAGROŻENIE

Choć od przełomu lutego i marca większość Polaków uważała, że wojna na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu ich kraju, poczucie to stopniowo słabło. Obecnie mamy do czynienia z łagodnym przełamaniem tej tendencji – odsetek badanych przekonanych o istnieniu zagrożenia dla Polski wzrósł o 4 punkty procentowe w stosunku do poprzedniego miesiąca i wynosi obecnie 77% (wobec 73% w maju). Przy tym wciąż jest to odsetek znacząco niższy niż na początku rosyjskiej inwazji, kiedy wynosił on 85%.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (386) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

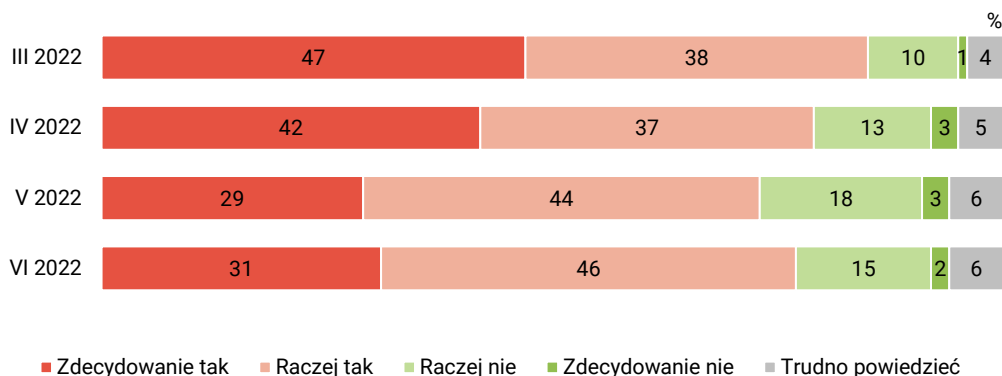
- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej, do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 30 maja do 9 czerwca 2022 roku na próbie liczącej 1050 osób (w tym: 61,6% metodą CAPI, 23,1% – CATI i 15,2% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

² Dane Straży Granicznej z 9 czerwca 2022 r.

RYS. 1. Czy, Pana(i) zdaniem, wojna na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu Polski czy też nie?

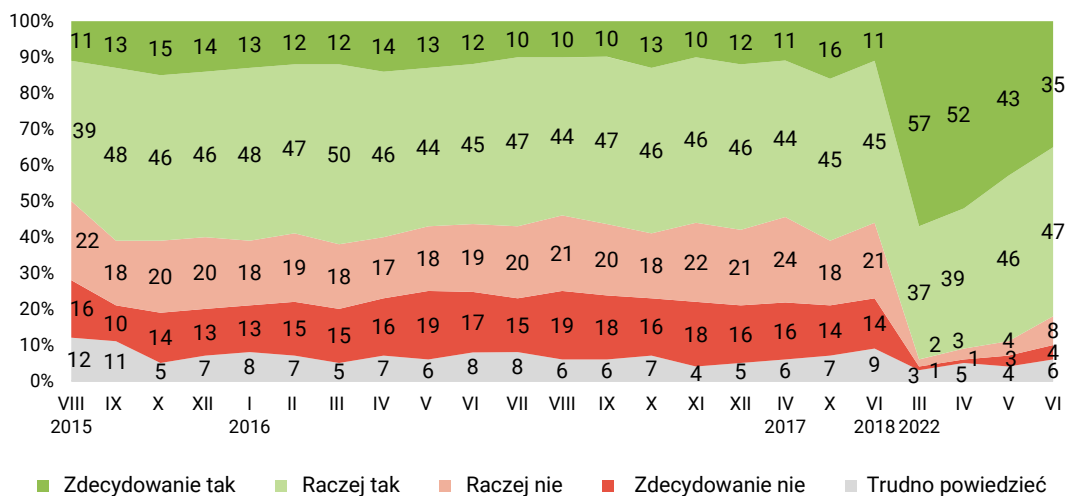


Odsetki osób dostrzegających w sytuacji na Ukrainie niebezpieczeństwo dla Polski nie różnią się znacząco w poszczególnych grupach socjodemograficznych, chociaż – podobnie jak przy poprzednich pomiarach – są one niższe wśród ludzi młodych (67% w przedziale 18–24 lata wobec 84% wśród najstarszych badanych). Nieco rzadziej zagrożenie dostrzegają też zwolennicy lewicy (74% wobec 84% sympatyków prawicy) – zob. tabelę aneksową 1.

POMOC DLA UKRAINY

Chociaż nadal zdecydowana większość Polaków (82%) popiera przyjmowanie przez nasz kraj uchodźców z Ukrainy, to obecny wynik wpisuje się w tendencję spadkową, którą obserwujemy od kwietnia. Na przełomie lutego i marca odsetek ten wynosił 94%, miesiąc później spadł do 91%, następnie do 89%, a teraz do 82%. Obecny 7-punktowy spadek jest wyraźniejszy niż poprzednie i towarzyszy mu 5-punktowy wzrost odsetka przeciwników przyjmowania uchodźców – obecnie to już co ósmy badany (12%). Przy tym wyniki te są wciąż dalekie od danych sprzed wybuchu wojny, kiedy odsetek przeciwników utrzymywał się w przedziale 28%–40%.

RYS. 2. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?

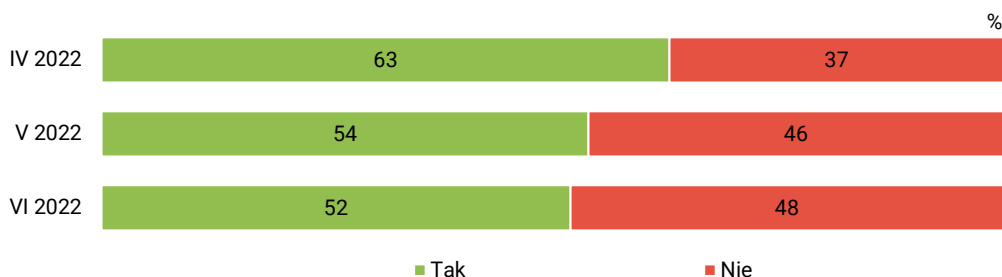


Do czerwca 2018 roku pytanie brzmiało: „W związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy odnotowano także wzrost liczby uchodźców z tego kraju. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?”

Przyjmowaniu ukraińskich uchodźców rzadziej przychylni są badani pochodzący z mniejszych miejscowości (78% mieszkańców wsi wobec 92% mieszkańców największych miast), gorzej wykształceni (78% badanych z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym wobec 89% z wykształceniem wyższym), a także osoby uzyskujące niższe dochody na osobę w gospodarstwie domowym (71% z dochodami *per capita* do 1499 zł wobec 94% z dochodami wynoszącymi 4000 zł lub więcej). Spośród grup społeczno-zawodowych ponadprzeciętnie niskim odsetkiem zwolenników przyjmowania uchodźców wyróżniają się przede wszystkim robotnicy niewykwalifikowani (63%), robotnicy wykwalifikowani (70%), a także pracownicy usług (75%) – warto zauważyć, że są to grupy, które mogą mieć poczucie, że napływ uchodźców z Ukrainy zagrozi ich pozycji zawodowej (zob. tabelę aneksową 2).

Po dość wyraźnym spadku w ubiegłym miesiącu odsetek Polaków deklarujących, że oni sami lub osoby z ich gospodarstwa domowego pomagają uchodźcom z Ukrainy, pozostaje względnie stabilny – obecnie jest to mniej więcej połowa Polaków (52% wobec 54% miesiąc temu).

RYS. 3. Czy Pan(i) sam(a) lub ktoś z Pana(i) gospodarstwa domowego dobrowolnie i nieodpłatnie pomaga uchodźcom z Ukrainy?



Niesienie pomocy Ukraińcom ponadprzeciętnie często deklarują mieszkańcy większych miejscowości (64% w największych miastach wobec 47% w najmniejszych), osoby lepiej wykształcone (67% respondentów z wykształceniem wyższym wobec 37% osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym), badani lepiej oceniający swoją sytuację materialną (60% oceniających ją jako dobrą wobec 35% uważających ją za złą) oraz częściej uczestniczący w praktykach religijnych (72% badanych praktykujących kilka razy w tygodniu wobec 48% wcale niepraktykujących) – zob. tabelę aneksową 3. Znaczenie ma tutaj również stopień zainteresowania polityką – im jest on wyższy, tym częściej badani deklarują udzielanie pomocy uchodźcom (73% wśród osób deklarujących bardzo duże zainteresowanie polityką wobec 40% wśród zupełnie nią niezainteresowanych) – zob. tabelę 1.

TABELA 1

Jak określił(a)by Pan(i) swoje zainteresowanie polityką? Czy jest ono:	Czy Pan(i) sam(a) lub ktoś z Pana(i) gospodarstwa domowego dobrowolnie i nieodpłatnie pomaga uchodźcom z Ukrainy?	
	Tak	Nie
	w procentach	
bardzo duże	73	27
duże	61	39
średnie	51	49
nikłe	51	49
żadne	40	60

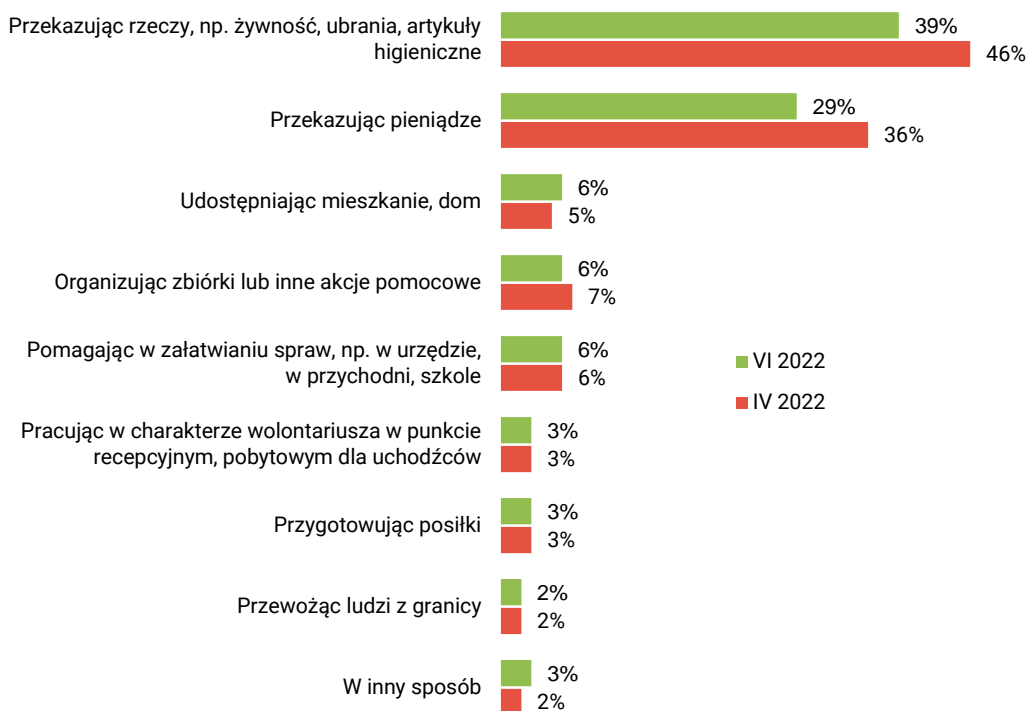
Przy obecnym pomiarze postanowiliśmy pogłębić to zagadnienie i zapytać badanych deklarujących niesienie pomocy o konkretne formy, jakie ono przybiera. Najpopularniejszą formą udzielania pomocy okazało się przekazywanie uchodźcom rzeczy, takich jak żywność, ubrania czy artykuły higieniczne (76%, co daje 39% ogółu badanych). W dalszej kolejności wymieniano przekazywanie pieniędzy (57%, czyli 29% ogółu), udostępnianie mieszkania lub domu (12%, czyli 6% ogółu), organizację zbiórek oraz innych akcji pomocowych (12%, czyli 6% ogółu) czy pomoc w załatwianiu różnych spraw w urzędzie, przychodni albo szkole (11%, czyli 6% ogółu). Odsetki wskazań na pozostałe formy pomocy wymienione w naszym kwestionariuszu nie przekraczały 10%.

RYS. 4. W jaki sposób Pan(i) sam(a) lub ktoś z Pana(i) gospodarstwa domowego pomaga uchodźcom z Ukrainy? Proszę wskazać wszystkie formy udzielanej pomocy.



O konkretne formy udzielanej pomocy pytaliśmy też badanych w kwietniu, kiedy odsetek pomagających był wyższy (63% wobec 52% obecnie). Jeśli porównamy odsetki z tych dwóch pomiarów na poziomie ogółu, okaże się, że choć w deklaracjach udzielania niemal wszystkich form pomocy nastąpiły spadki, to dwa miesiące temu – podobnie jak obecnie – największą popularnością cieszyło się przekazywanie rzeczy (46% wobec 39% obecnie) oraz pieniędzy (36% wobec 29% obecnie). Trzecią pozycję zajmowało wówczas organizowanie zbiórek i innych akcji pomocowych (7% wobec 6% obecnie), ale udostępnianie mieszkania lub domu plasowało się tuż za nim (5% wobec 6% obecnie).

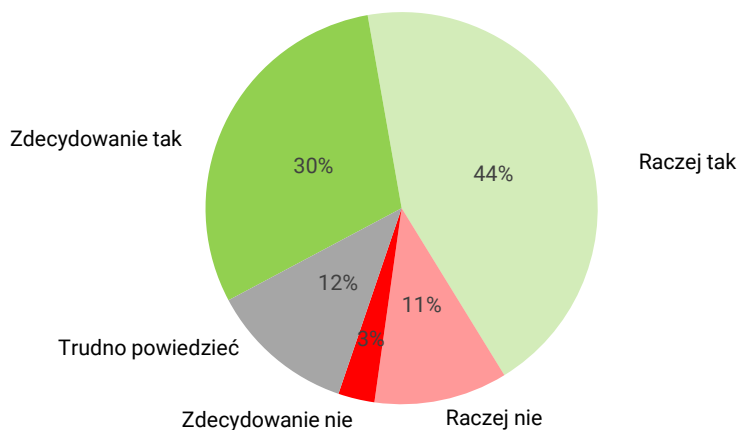
RYS. 5. W jaki sposób Pan(i) sam(a) lub ktoś z Pana(i) gospodarstwa domowego pomaga uchodźcom z Ukrainy? Proszę wskazać wszystkie formy udzielanej pomocy. (Porównanie odsetków ogółu respondentów)



SCENARIUSZE ROZWOJU SYTUACJI

Poza poczuciem zagrożenia wojną oraz kwestiami dotyczącymi pomocy ukraińskim uchodźcom interesowały nas również przewidywania, obawy i nadzieje, jakie Polacy wiążą z rozwojem obecnej sytuacji. W związku z tym, że od wybuchu wojny Polska ściśle współpracuje z Ukrainą, nie tylko przyjmując setki tysięcy uchodźców, ale też wysyłając na front uzbrojenie czy walcząc o wspólne interesy na arenie międzynarodowej, coraz częściej pojawiają się głosy, że wojna może przyczynić się do trwałego zbliżenia między naszymi narodami. Podczas majowej wizyty Andrzeja Dudy w Kijowie wspominał o tym zarówno nasz prezydent, jak i prezydent Ukrainy – Wołodymyr Zełenski. Z tego powodu postanowiliśmy zapytać respondentów, czy ściślejsza współpraca polityczno-ekonomiczna między Polską a Ukrainą po zakończeniu wojny wydawałaby im się pożądana. Trzech na czterech badanych odpowiedziało twierdząco (74%), w tym aż 30% wybrało odpowiedź „zdecydowanie tak”. Przeciwnych takiemu scenariuszowi było 14% ankietowanych, z czego tylko 3% wyraziło zdecydowany sprzeciw.

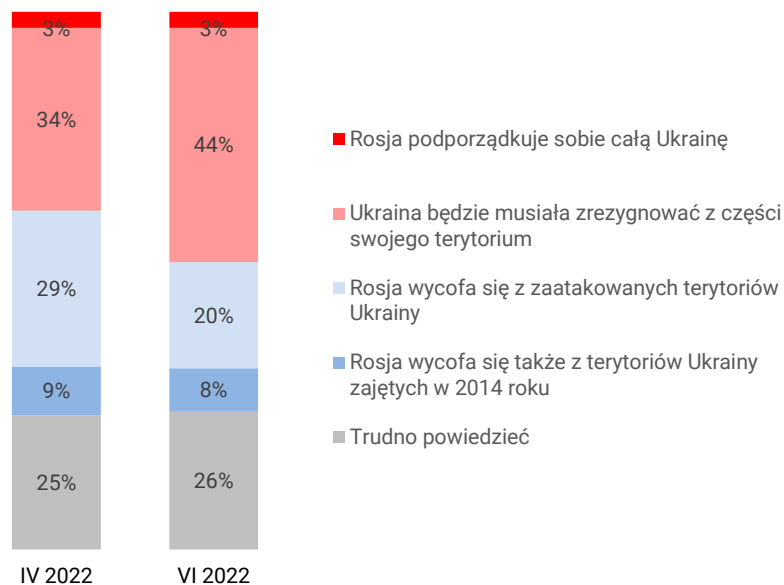
RYS. 6. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna po wojnie nawiązać ściślejszą współpracę polityczno-ekonomiczną z Ukrainą, niż to miało miejsce przed wojną?



Zróżnicowania socjodemograficzne nie są w tym przypadku wyraźne, chociaż można zauważyć, że ściślejszą współpracę z Ukrainą po wojnie częściej popierają mężczyźni niż kobiety (79% wobec 69%), osoby starsze (80% wśród badanych w wieku 65 lat i więcej wobec 62% w wieku 25–34 lata), lepiej oceniające swoje warunki materialne (76% wśród oceniających je jako dobre wobec 62% wśród oceniających je jako złe), a także posiadające poglądy prawicowe (83% wobec 76% zwolenników lewicy) – zob. tabelę aneksową 5.

Naszych badanych zapytaliśmy również o to, jak – ich zdaniem – zakończy się wojna. O ile jeszcze w kwietniu, kiedy stawialiśmy to pytanie po raz pierwszy, prognozy pomyślne dla Ukrainy nieco przeważały nad niepomyślnymi, obecnie Polacy stali się bardziej pesymistyczni – aż 44% z nich (wobec 34% w kwietniu) uważa, że Ukraina będzie musiała zrezygnować z części swojego terytorium na rzecz Rosji, choć tylko 3% (tak samo jak w kwietniu) sądzi, że Rosja podporządkuje sobie całą Ukrainę. Co piąty Polak (20% wobec 29% w kwietniu) uważa, że Rosja wycofa się z zaatakowanych terytoriów, a co dwunasty (8% wobec 9% w kwietniu), że wycofa się również z terenów zajętych w 2014 roku.

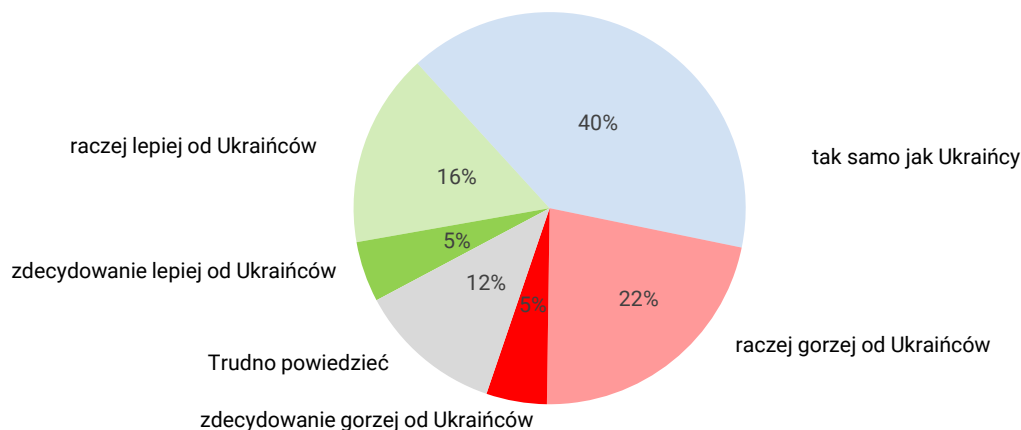
RYS. 7. Jak Pan(i) sądzi, jak zakończy się wojna?



Przekonanie, że Ukraina będzie musiała zrezygnować z części swojego terytorium ponadprzeciętnie często podzielają młodszy badani (52% w grupie wiekowej 18–24 lata wobec 30% wśród osób w wieku 65 lat i więcej), lepiej wykształceni (59% z wykształceniem wyższym wobec 29% z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym), a także wyznający poglądy lewicowe (51% wobec 42% zwolenników prawicy) – zob. tabelę aneksową 6.

Na koniec postaviliśmy badanym jeszcze jedno pytanie, które w różnych formach przewija się w debacie publicznej: czy w hipotetycznym scenariuszu, w którym to nasz kraj znalazłby się w podobnej sytuacji co dzisiejsza Ukraina, Polacy broniliby się tak samo jak Ukraińcy? Opinie Polaków okazały się dość podzielone. Dominowało przekonanie, że bronilibyśmy się tak samo (40%), poza tym 27% badanych uznało, że bronilibyśmy się gorzej, a 21%, że lepiej. Natomiast 12% nie miało na ten temat zdania.

RYS. 8. Czy, Pana(i) zdaniem, gdyby Polska znalazła się obecnie w podobnej sytuacji co Ukraina, Polacy broniliby się:



Przekonanie, że Polacy broniliby się lepiej od Ukraińców, występowało częściej wśród mężczyzn niż kobiet (25% wobec 17%), wśród najmłodszych badanych (31%), a także osób wyznających poglądy prawicowe (26% wobec 17% sympatyków lewicy). Spośród grup społeczno-zawodowych wyróżniali się pod tym względem uczniowie i studenci (35%). Z kolei pogląd, wedle którego bronilibyśmy się gorzej, był szczególnie rozpowszechniony w grupie wiekowej 25–34 lata (38%), wśród mieszkańców największych miast (39%), badanych z lepszym wykształceniem (41% osób z wykształceniem wyższym wobec 14% z podstawowym lub gimnazjalnym), posiadających najwyższe dochody *per capita* (50%), rzadziej uczestniczących w praktykach religijnych (36% w ogóle nieuczestniczących wobec 12% uczestniczących w nich kilka razy w tygodniu), a także wyznających poglądy lewicowe (37% wobec 22% zwolenników prawicy) – zob. tabelę aneksową 7.

Warto jeszcze zauważyć, że osoby, które wierzą, że Polacy broniliby się lepiej od Ukraińców, rzadziej deklarują niesienie pomocy ukraińskim uchodźcom (42%), niż te, które uważają, że bronilibyśmy się gorzej (61%) – zob. tabelę 2.

TABELA 2

Czy, Pana(i) zdaniem, gdyby Polska znalazła się obecnie w podobnej sytuacji co Ukraina, Polacy broniliby się:	Czy Pan(i) sam(a) lub ktoś z Pana(i) gospodarstwa domowego dobrowolnie i nieodpłatnie pomaga uchodźcom z Ukrainy?	
	Tak	Nie
w procentach		
lepiej od Ukraińców	42	58
tak samo jak Ukraińcy	54	46
gorzej od Ukraińców	61	39
Trudno powiedzieć	46	54



Choć od wybuchu wojny większość Polaków uważała, że zagraża ona bezpieczeństwu Polski, to przy kolejnych pomiarach poczucie to słabło – obecnie natomiast poziom obaw lekko wzrósł, co może mieć związek z doniesieniami o postępach wojsk rosyjskich w Donbasie. Nadal zdecydowana większość badanych popiera przyjmowanie przez nasz kraj uchodźców z Ukrainy, chociaż czerwcowy wynik wpisuje się w obserwowaną od kwietnia tendencję spadkową. Odsetek Polaków deklarujących, że oni sami lub ich współdomownicy pomagają ukraińskim uchodźcom pozostaje względnie stabilny – obecnie deklaracje takie składa nieco ponad połowa badanych. Do najpopularniejszych form udzielania pomocy wciąż należy przekazywanie uchodźcom rzeczy, takich jak żywność, ubrania czy artykuły higieniczne, a także pieniędzy. Trzech na czterech Polaków popiera ideę ściślejszej współpracy ekonomiczno-politycznej między Polską a Ukrainą po zakończeniu wojny. Jednocześnie wzrósł nieco pesymizm badanych co do jej wyniku – już blisko połowa z nich przewiduje, że Ukraina będzie zmuszona do terytorialnych ustępstw. Opinie na temat tego, czy w podobnej sytuacji Polacy broniliby się lepiej od Ukraińców, są podzielone, choć dominuje przekonanie, że bronilibyśmy się tak samo jak oni.

Opracował

Jonathan Scovil